Nr. 31. **Poznań, dnia 4 sierpnia 1928.** **Rocznik 9.**



Organ Korporacyj Zakładów Graficznych i Wydawniczych na Ziemiach Zachodnich.
Ceny ogłoszeń i przedpłaty znajdują się na stronie ostatniej.
Telefon 2555 — Administracja i Redakcja: Poznań, Stary Rynek 4 — P. K. O. 202868

Komunikaty

Korporacji Zakładów Graficznych i Wydawniczych na Województwo Poznańskie z siedzibą w Poznaniu

Powszechna Wystawa Krajowa w roku 1929.

Grupa 21 — przemysł graficzny — komunikuje, że chociaż spóźnione, przyjęte zostało jeszcze zgłoszenie pana Karola Koźlika z Katowic, który zamówił większy obszar metrażu dla zrzeszenia graficznego Śląska.

II. Międzynarodowy Kongres Przemysłu Graficznego.

odbędzie się w roku bieżącym w czasie od 4—8 września w Kolonji, uzależniony od miejsca wystawy „Pressa". Zapraszającym jest Deutscher Buchdrucker-Verein, który donosi, że dotychczas zgłosiły swój udział zrzeszenia graficzne 15 państw. Przemysł Graficzny Rzeczypospolitej Polskiej reprezentowany będzie na zjeździe powyższym przez pana Edwarda Pawłowskiego z Poznania, który został wyznaczony na głównego delegata przez zrzeszenia graficzne Warszawy, Krakowa, Lwowa, Śląska i Poznania.

Program Zjazdu jest następujący:

We wtorek, 4 września, wiecz. o godz. 8: Powitanie zagranicznych uczestników przez główny zarząd „Deutscher Buchdrucker-Verein. — Kolacja (z paniami).

W środę, 5 września, przed poł. o godz. 10: Oficjalne otwarcie kongresu w hali uroczystościowej „Pressy" (z paniami). — W południe o godz. 12: Śniadanie (z paniami). — Po poł. o godz. 1: Dalszy ciąg obrad. — Wieczorem o godzinie 8,30: Raut miasta Kolonji w „Messehof": Zimna Kolacja, wino (z paniami).

W czwartek, 6 września, przed poł. o godz. 11: dla pań zwiedzenie Tumu, skarbca i ewentl. dalszych kościołów i muzei. — Po poł. o godz. 1: Śniadanie w „Messehof", dla pań w mieście. — Po poł. o godz. 2: Przechadzka po „Pressie". — Po poł. o godz. 4: Dalszy ciąg obrad. — Wieczorem o godz. 4: Wieczór nadreński (z paniami).

W piątek, 7 września, przed poł. o godz. 11: Dalszy ciąg obrad. — Po poł. o godz. 1,30: Śniadanie (z paniami). Po poł. o godz. 3: Zakończenie obrad Kongresu. — Wieczorem o godz. 8: Dla delegatów bankiet miasta Kolonji (frak lub smoking). Dla niebiorących udziału w bankiecie i pań opera w teatrze miejskim.

W sobotę, 8 września wycieczki koleją i na Renie.

* * *

Skoroby który z Panów Kolegów miał zamiar wziąć także udział, zechce zgłosić swój stanowczy zamiar p. Pawłowskiemu (Poznań, ul. Św. Marcin 70) do dnia 10 sierpnia najpóźniej.

Dzienniki wojewódzkie.

Na podstawie artykułów 38, 39, 122 i 126 rozporządzenia prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 19 stycznia 1928 roku o organizacji i zakresie działania władz administracji ogólnej wydała rada ministrów rozporządzenie w dniu 5 lipca rb. w sprawie dzienników wojewódzkich, ogłoszone w numerze 72 Dziennika Ustaw z dnia 24 lipca rb.

Dzienniki wojewódzkie będą wspólnym organem urzędowym władz administracji ogólnej, jako też wszystkich władz i urzędów państwowych na obszarze województwa podlegających bezpośrednio lub pośrednio władzom centralnym. Nazwa województwa, dla którego dziennik wojewódzki jest przeznaczony, zamieszczoną będzie na początku tytułu dziennika w brzmieniu przymiotnikowem.

W dziennikach wojewódzkich będą ogłaszane rozporządzenia, obwieszczenia i inne akty władz i urzędów państwowych z wyjątkiem centralnych, które w myśl obowiązujących przepisów mają być podawane do wiadomości publicznej na obszarze województwa, o ile w myśl tych przepisów nie są ogłaszane w Monitorze Polskim oraz w Dzienniku Urzędo-

wym Głównego Urzędu Miar, a w szczególności: rozporządzenia wojewodów; rozporządzenia starostów powiatowych i grodzkich oraz organów komunalnych spełniających zadania administracji ogólnej, w zakresie ustalonym przez przepisy prawne; inne rozporządzenia władz i urzędów państwowych, oparte na przepisach specjalnych; obwieszczenia, ogłoszenia, wezwania, komunikaty itd. władz i urzędów państwowych, za pomocą których podaje się do publicznej wiadomości — stosownie do obowiązujących przepisów — decyzje tych władz i urzędów względnie pewne fakty celem osiągnięcia przewidzianych w przepisach skutków prawnych; inne akty administracyjne, zwyż niewymienione, jak orzeczenia, zarządzenia, nakazy, zakazy, oświadczenia itp., które w myśl obowiązujących przepisów lub na podstawie zarządzenia właściwego ministra mają być podane do publicznej wiadomości, ruch służbowy w obrębie województwa, mianowicie: przyjęcie nowych kandydatów do służby państwowej na obszarze danego województwa; mianowania, przesiedlania i zwolnienia funkcjonarjuszów państwowych, zarówno dokonywane przez władze miejscowe jak i centralne, na obszarze województwa.

Na każdym numerze dziennika wojewódzkiego będzie podany dzień i miejsce jego wydania. Akty prawne posiadają moc obowiązującą, o ile są zależne od ich ogłoszenia w terminie w aktach podanym, a w braku oznaczenia terminu po upływie 14 dni od dnia wydania odnośnego numeru dziennika wojewódzkiego. Dziennik wojewódzki wydaje wojewoda, w Warszawie natomiast komisarz rządu m. st. Warszawy.

Władze i urzędy państwowe i samorządowe obowiązane są prenumerować dziennik wojewódzki. Warunki prenumeraty ustala wojewoda. Władze państwowe i samorządowe są zobowiązane udostępnić ludności bezpłatne przeglądanie dzienników wojewódzkich. Bibljoteki publiczne otrzymają egzemplarz dziennika wojewódzkiego na żądanie bezpłatnie.

Po upływie 14 dni od dnia wejścia w życie rozporządzenia, o którem mowa, znosi się wszystkie dzienniki urzędowe na obszarze województw względnie poszczególnych powiatów. Rozporządzenie nie znosi natomiast wydawnictw i publikacyj urzędowych, niemających charakteru dzienników urzędowych w rozumieniu niniejszego rozporządzenia, w szczególności nie dotyczy ogłoszeń płatnych, które według dotychczasowych przepisów są zamieszczane we wspomnianych publikacjach urzędowych.

Wykonanie rozporządzenia polecono ministrowi spraw wewnętrznych w porozumieniu z zainteresowanymi ministrami. Rozporządzenie wchodzi w życie po upływie 14 dni od dnia ogłoszenia (co nastąpiło w dniu 24 lipca rb. — przyp.) i obowiązuje na obszarze całej Polski, z wyjątkiem województwa śląskiego.

Z historji i rozwoju sztuki drukarskiej we Włoszech

Po wynalezieniu sztuki drukarskiej w Niemczech przez Gutenberga wzmogła się znacznie liczba adeptów sztuki wspomnianej, którzy w przeciągu szeregu lat rozeszli się i pozakładali własne oficyny drukarskie w różnych krajach europejskich, najpierw jednakże we Włoszech; kraj ten nietylko od czasów cesarza Fryderyka Rudobrodego był marzeniem ludności niemieckiej. Pierwsi, którzy zaprowadzili sztukę drukarską sposobem Gutenberga we Włoszech byli faktycznie niemieccy drukarze. Jako pierwsze drukowane we Włoszech dzieło uchodzi „Martyrologja Chrystusa" z roku 1462; dzieło to było drukowane w Bolonji czy też w innem mieście górnych Włoch, czego dokładnie stwierdzić nie można; atoli przypuszczenie to uzasadnione jest tem, że tekst dzieła wspomnianego nie był drukowany jak zwykle łaciną, lecz w górnowłoskiem narzeczu ludowem. Dzieło to ozdobione zostało ilustracjami drzeworytniczemi, podobnemi do znajdujących się w najstarszych religijnych wydawnictwach niemieckich.

W mieścinie Subiaco pod Rzymem powstały w latach 1465 do 1467 trzy druki łacińskie, przypisywane nieznanym drukarzom niemieckim. Niemal równocześnie, bo w roku 1467 urządzili drukarnię w Rzymie Adolf Pannertz z Pragi i Konrad Schweinheim z okolicy Frankfurtu nad Menem. W przeciągu niedługiego okresu lat powstawały w włoskich centrach kulturalnych licznie drukarnie, zakładane przeważnie przez drukarzy niemieckich. Tak naprzykład założył w Trevi w roku 1470 drukarz niemiecki G. Rotmann na spółkę z notarjuszem Konstantym Lucarini i dwoma innymi Włochami drukarnię, która coprawda nieszczególnie prosperowała.

Obecnie znajduje się na obszarze całych Włoch 2741 zakładów graficznych, 1200 introligatorń i 580 zakładów litograficznych. Główną siedzibą włoskiego przemysłu graficznego i wydawniczego nie stanowi bynajmniej stołeczny Rzym, lecz Medjolan. Obok Medjolanu rozwija się przemysł graficzny oraz pokrewne zawody w miastach następujących: Turynie, Neapolu, Florencji i Genui. Z wyjątkiem maszyn do składania czcionek, które są przeważnie pochodzenia angielskiego, inne przybory drukarskie sprowadza włoski przemysł graficzny przeważnie z Niemiec, mianowicie maszyny drukarskie i introligatorskie. W ostatnich latach import niemieckich materajłów drukarskich się potroił. W okresie wojny światowej oraz inflacyjnym maszyny drukarskie i pomocnicze tak się zużyły, że sprowadzenie nowych i doskonalszych z Niemiec stało się nieodzowną koniecznością, chociaż stosunki włosko-niemieckie bynajmniej nie są serdeczne.

W chwili współczesnej położenie przemysłu drukarskiego we Włoszech nie jest pomyślne; z powodu bezwzględnego ucisku faszystowskiego zamknęło swe oficyny drukarskie i wydawnicze bardzo wiele gazet opozycyjnych; kneblowanie prasy nie maleje, lecz wzmaga się. Z tego powodu też handel maszynami i przyborami drukarskiemi słabnie; całe urządzenia drukarskie można obecnie we Włoszech nabyć często za psie pieniądze.

Produkcja książek obfituje przeważnie w dzieła przeciętne, i o ile chodzi o wykonanie książki pięknej, mianowicie w dziedzinie literatury artystycznej i lirycznej, natomiast literatura podróżnicza więcej obfituje w dzieła technicznie doskonale drukowane i oprawione. Co się tyczy treści reszty płodów literackich, to — jak niedawno uskarżano się w artykule wstępnym organu faszystowskiego „Tevere" — „po większej części jest dekadencką, nieużyteczną, nudną, płytką, przestarzałą lub nieprzyzwoitą". Włosi nagół niechętnie garną się do czytywania książek; liczba bibljofilów w kraju jest stosunkowo szczupłą. Włosi nabywają przeważnie broszury; nie troszczą

się zbyt wiele o wewnętrzną i zewnętrzną ozdobę książki. Przy zakupie dzieł Włosi liczą się z ceną i nabywają przeważnie dzieła zbroszurowane, nawet takie o wielkim formacie. Import ozdobnych dzieł zagranicznych jest stosunkowo skromny; wpływa na to decydująco wyższa cena ozdobnych książek zagranicznych.

Po objęciu po wojnie światowej Tyrolu południowego w posiadanie, zmieniono nazwę tego kraju na Alto Adigo i zabrano się ochoczo do rugowania prasy niemieckiej. Wychodząca w Bozen gazeta „Der Tiroler“, największe wydawnictwo w Tyrolu południowym, musiała tytuł swój zmienić z nakazu rządu Mussoliniego na „Der Landsmann“, a niebawem potem wydawnictwo to wogóle zostało zawieszone. Podobny los spotkał istniejące od 30 lat wydawnictwo gazety „Bozener Nachrichten“. Oprócz wychodzącej trzy razy w tygodniu w nakładzie 13 500 egzemplarzy gazety „Dolomiten“ wszystkie inne wydawnictwa niemieckie w byłym Tyrolu południowym są tylko tygodnikami lub nawet miesięcznikami. Na czele tych czasopism niemieckich we Włoszech kroczy tygodnik „Volksbote“, wychodzący w nakładzie przeszło 28 000 egzemplarzy. Inny tygodnik — „Industrie und Handelszeitung“ — liczy około 4000 abonentów. Pozatem cieszy się pewnem wzięciem tygodnik „Katholisches Wochenblatt“. Dalej wychodzi sześć półmiesięczników niemieckich, z których „Landwirtschaftliche Zeitung“ liczy 7000, a czasopisma „Jugendwacht“, „Die Frau“ i „Der kleine Postillon“ każde po 6000 prenumeratorów. Obok tych wychodzą jeszcze niemieckie półmiesięczniki w duchu katolickim redagowane, jako to: „Missionsbote“, „Jesusknabe“, „Fidelisblatt“. Są to wszystko resztki licznej z przed wojny światowej prasy niemieckiej. Nie wychodzi obecnie w Tyrolu włoskim żadna codzienna gazeta niemiecka, bo „Alpenzeitung“, wychodząca w języku niemieckim, jest wyraźnem pismem faszystowskiem, popieranem przez rząd włoski.

Echa graficzne z Niemiec.

Zakłady graficzne Ulsteina w Berlinie, największe bodaj w całych Niemczech, a jedne z największych na całym kontynencie europejskim, rozwijają się nadal doskonale, jak o tem świadczy codopiero ogłoszony bilans za rok 1927. W roku tym firma rzeczona wydawała własnym nakładem cztery dzienniki, należące do największych i najbardziej poczytnych w stolicy niemieckiej, jakoto: „Vossische Zeitung“, „Berliner Morgenpost“, „Berliner Allgemeine Zeitung“ i „B. Z. am Mittag“. Dalej wydaje firma dwie gazety tygodniowe, ośm czasopism belletrystycznych, pomiędzy niemi bogato ilustrowany tygodnik „Berliner Illustrierte Zeitung“, ilustrowany miesięcznik „Uhu“, kilka czasopism dla kobiet wraz z modełkami krawieckiemi i kilka dalszych pomniejszych wydawnictw oraz dwa poważne wydawnictwa dziełowe. Ogólna suma bilansowa przy kapitale akcyjnym wynoszącym 12 miljonów marek, wzrosła z 36,4 miljonów marek w roku 1926 an 41,6 miljonów marek w roku 1927. Dywidendy za rok ubiegły uchwalono 15 procent, tak samo jak po inne lata. Akcjonarjuszami spółki i członkami zarządu są członkowie rodziny Ullsteinów. Pomimo wysokich odpisów, obniżających wykaz czystego zysku, zysk do podziału pomiędzy akcjonarjuszów wynosi za rok 1927 rok 1 900 000 marek (w 1926 roku 1 780 000 marek). W sprawozdaniu gospodarczem zarządu firmy wydawniczej za rok ubiegły zaznaczono pomiędzy innemi, że postęp techniki i spotęgowanie nakładów wydawanych gazet sprawiły, że zamówiono do druku gazet nowe okazałe maszyny drukarskie. W biegu znajdują się 96 stronicowa i dwie 128 stronicowe maszyny rotacyjne, dalej ustawia się obecnie dwie dalsze 128 stronicowe maszyny rotacyjne. Po ich ustawieniu zakład graficzny Ullsteina liczyć będzie 92 maszyn do druku gazet przeznaczonych. Oddział maszyn do składania czcionek również zasilono, starsze maszyny wycofano i zastąpiono nowemi; obecnie znajdują się w zakładzie 64 maszyny do składania czcionek, służące li tylko do zestawu gazetowego. — Ruch w niedawno temu zbudowanym gmachu drukarskim w Tempelhofie pod Berlinem, w którym drukuje się jedynie czasopisma i dzieła, został unormowany; kłopoty w przedmiocie uregulowania biegu produkcyjnego, które zaznaczyły się w pierwszym okresie puszczenia w ruch nowego tego zakładu, zostały opanowane. I w tym zakładzie uzupełniono zapas maszyn drukarskich znacznie. Pomimoto w końcu swego sprawozdania za rok ubiegły i poglądu na rok bieżący zarząd firmy zaznacza pesymistycznie, że dalszy powszechny wzrost myt, pensyj i cen za surowce drukarskie pogarsza ogólne położenie gospodarcze firmy wydawniczej Ullsteina. „Czy nadal udawać się nam będzie — pisze zarząd firmy — zwiększać obroty i jedynie przez to wyrównać zwyższone koszty produkcyjne, wydaje się wątpliwem“.

Położenie wydawnictw gazetowych w Berlinie nietylko, lecz w całych Niemczech faktycznie zdaje się pogarszać, o tem przynajmniej świadczy upadek dwóch wydawnictw gazetowych w Berlinie i kilku w Niemczech. Z dniem 30 czerwca przestało wychodzić stare wydawnictwo gazety politycznej „Tägliche Rundchau“; wydawnictwo to, chylące się od miesięcy do upadku, chciała nabyć jedna z wielkich firm wydawniczych w Berlinie, jednakże układy w ostatniej chwili się rozbiły. Właściciele tak zwanego wydawnictwa „Volksdienst-Verlag“ zamierzają upadły dziennik niebawem wznowić, jednakże przy innym od dotychczasowego zespole udziałowców i po zgromadzeniu stosownego kapitału akcyjnego. — Jeszcze jaskrawiej przedstawia się upadek nacjonalistycznego dziennika „Berliner Mitag“, które z ulicznej rozsprzedaży egzemplarzy tej gazety żywociło zaledwie kilka miesięcy. Przedsiębiorca wydawnictwa wspomnianego, dr. Oesterreich, były naczelny redaktor „Berliner Börsenzeitung“ pomimo uzyskanej z kół wielkiego przemysłu subwencji 400 000 marek nie zdołał się utrzymać. Stosunki w wydawnictwie tem pod koniec były bardzo smutne; pracowników graficznych i oficjalistów zwolniono raptem bez wypłacenia myta, a gdy dr. Oesterreich od pewnego zwolennika odebrał jeszcze 25 000 marek zasiłku, a pomimo to zaległych myt nie wypłacił, pracownicy zwrócili się ze skargą do policji kryminalnej, która obłożyła aresztem pozostały fundusz złożony w banku, książki handlowe i konto czekowe, a ponieważ dr. Oesterreich, jak ustalono, zamierzał zostawić wszystko bez rozliczenia i wyjechać do Ameryki południowej, przeto odebrano mu paszport zagraniczny.

Zamieranie gazet w Niemczech, niekorzystne zjawisko konjunktury gospodarczej kraju, jawi się również w całym kraju. Świeżo donoszą z Niemiec, że

istniejące od lat bardzo wielu w Eppingen wydawnictwo dziennika „Tageblatt für Elsenz- u. Kraichgau" z dniem 1 czerwca przestało istnieć. Również założony w Sinsheim dziennik „Sinsheimer Tageblatt" przestał wychodzić, założony niespełna przed rokiem, nie mogąc uporać się z kłopotami wydawniczymi. Dalej przestał wychodzić założony przed dwoma laty dziennik „Bruchsaler Tageblatt". Na tem nie koniec, bo na łamach fachowej prasy nimieckiej ponawiają się coraz częściej narzekania na pogarszający się byt wydawnictw gazetowych, z których wynika nietylko, że liczny szereg prasy prowincjonalnej żywoci z dnia na dzień, co więcej — chyli się ku upadku. Ciężary publiczne, zwiększone podatki i świadczenia społeczne, a przedewszystkiem smutne pod względem gospodarczym położenie kraju po przegranej wojnie, nieraz starannie ukrywane, w pierwszym rzędzie pustoszy wydawnictwa gazetowe w Niemczech.

Z chwili bieżącej

Bibljoteka Kasprowicza spocznie w „Czarnej Kamienicy" we Lwowie. Od kilku tygodni pracują przedstawiciele magistratu Lwowa w willi ś. p. Kasprowicza w Harendzie nad przejęciem bezcennego zapisu poety, składającego się z około 5000 ogromnej wartości dzieł, druków, starych rękopisów i zabytków, testamentem zapisanych wspomnianemu miastu. Po dokonaniu spisu dzieł i zabytków po ś.p. Kasprowiczu wszystkie przedmioty przewiezione zostaną do Lwowa i pomieszczone zostaną w „Czarnej Kamienicy", w której stanowić będą najwierniejszą kopję pracowni Kasprowicza jako poety i uczonego z tych czasów, kiedy żył i pracował we Lwowie.

„Warszawianka" przestała wychodzić. Z dniem 1-go sierpnia przestał wychodzić dziennik „Warszawianka", redagowany przez posła prof. Stanisława Strońskiego; prof. Stroński zamierza rozpocząć na jesieni wydawanie tygodnika politycznego.

Zawieszenie wydawnictwa „Nowej Reformy". „Nowa Reforma", stare znane wydawnictwo w Krakowie, zamieściło artykuł wstępny pod tytułem „Do przyjaciół i czytelników", w którym obwieszcza, że „wydawnictwo zostaje zawieszone na krótką przerwę, potrzebną do zreorganizowania wydawnictwa na nowych podstawach i przystosowania do nowych warunków i wymagań".

Pogłoski o nastąpić mającem zawieszeniu wydawnictwa krążyły zresztą od kilku tygodni.

Cenne rękopisy Napoleona w Krakowie. W zbiorach uniwersytetu krakowskiego odkryto pomiędzy staremi szpargałami cenne rękopisy Napoleona z lat 1793—1797. Pomiędzy innemi znaleziono tam własnoręcznie przez Napoleona Bonapartego nakreślony plan wyprawy wojennej do Włoch. Dotychczas uważano, że plan tej wyprawy nie był dziełem Napoleona; odkrycie krakowskie przyczynia się po latach do sprostowania tego błędu historycznego.

Polska Wytwórnia Papierów Wartościowych. W Warszawie została ukończona budowa nowego gmachu dla spółki akcyjnej „Polska Wytwórnia Papierów Wartościowych". Akcjonarjuszami tej spółki są Bank Polski i ministerstwo skarbu. Działalność tej spółki rozpocznie się z początkiem 1929 roku. W listopadzie r. b., jak z Warszawy donoszą, nastąpi przeniesienie biur i maszyn z Państwowych Zakładów Graficznych przy Alejach Jerozolimskich do nowozbudowanego gmachu przy ulicy Zakroczymskiej. Ażeby w międzyczasie nie powstał brak znaków państwowych, przeto Państwowe Zakłady Graficzne pracują obecnie w zwiększonem tempie.

Krytyka prasy współczesnej. Wickham Steed ogłosił nowe dzieło p. t. „Dziennikarstwo lub Bóg w nowoczesnym świecie", w którem wyraża obawę, że zbyt uprzemysłowiona nowoczesna gazeta zdolną jest sprzeniewierzyć się swej misji wychowawczej. Do podobnych wniosków przychodzi A. Robbin w świeżo wydanem dziele „Prasa".

Wystawa prasowa w Pradze. W jesieni r. b. otwarta zostanie w stolicy czechosłowackiej wystawa papieru, książki, sztuki drukarskiej i prasy. Wystawa rzeczona ma szerokim kołom publiczności dać pogląd na współczesny stan grafiki czechosłowackiej. W ramach tej wystawy zostanie zademonstrowany publicznie druk gazet wszelkiego rodzaju, politycznych i beletrystycznych czasopism ilustrowanych.

Przewidywanie olbrzymiego deficytu wystawy „Pressa" w Kolonji. Czasopismo niemieckie „Montagmorgen" donosi z Kolonji nad Renem, że żywią tam poważne obawy, dotyczące finansowego wyniku międzynarodowej wystawy prasy. Pomimo wszelkiej możliwej propagandy i subwencyj, jak w Kolonji głoszą, wystawa skończy się poważnym deficytem. Zwiedzanie wystawy jest stosunkowo nieliczne; są dni, w których sprzedaje się zaledwie 80 katalogów wystawowych. Nikt nie ma pojęcia, w jaki sposób deficyt zostanie pokryty. Nawet optymiści nie spodziewają się, żeby ogólny dochód z wystawy wyniósł ponad 10 miljonów marek, z której to sumy niewiele by pozostało na pokrycie kosztów za zbudowanie olbrzymich zakładów wystawowych. Zysk moralny, który miasto osiągnęło z powodu wystawy, bynajmniej nie wyrówna strat, które Kolonja ponosi. Miasto zawarło było umowę w przedmiocie 20-miljonowej pożyczki, a już teraz czuje się zmuszone podwyższyć opłaty za gaz, wodę i elektryczność.

Następna wystawa „Bugra" w Lipsku 1940 roku? Z Lipska donoszą, że miarodajne czynniki dążą do tego, ażeby międzynarodową wystawę książki, skrótem „Bugra" nazwaną, która w roku 1914 z powodu wybuchu wojny światowej raptownie przerwana została, wznowić w roku 1940 i to w rozmiarze obszerniejszym, ażeby w ten sposób uczcić przypadającą w tym roku 500-letnią rocznicę wynalazku sztuki drukarskiej przez Gutenberga.

Wystawa książki w Paryżu. Stowarzyszenie francuskie pięknej książki, którego przewodniczącym jest Maurice Denis, zamierza w roku 1930 zorganizować międzynarodową wystawę książki w Paryżu.

Francuska nagroda literacka. Tegoroczną nagrodę literacką imienia Sully-Prudhomme, wynoszącą 3000 franków, przyznano Claude Dervenn, autorce tomu poezji p. t. „Horizons". Autorka rzeczona już uprzednio otrzymała nagrodę za pracę p. t. „Primevère d'argent" i jednę z nagród literackich „Jasmin".

PRZEGLĄD PAPIERNICZY

Organ Stowarzyszenia Polskich Kupców Papierniczych w Poznaniu

Komunikat

Stowarzyszenia Polskich Kupców Papierniczych w Poznaniu.

Miesięczne zgromadzenie członków Stowarzyszenia Polskich Kupców Papierniczych w Poznaniu odbędzie się w poniedziałek dnia 6 sierpnia o godz. 7,30 wieczorem w sali posiedzeń lokalu Boulevard przy Placu Nowomiejskim.

Na porządku obrad bardzo ważne sprawy, przeto udział wszystkich członków w obradach spodziewany i konieczny.

Zakaz handlu w szkole we Węgrzech.

Kupcy papiernicy oraz księgarze węgierscy od dawna wnosili do rządu skargi na handel artykułami pisemnymi i książkami, uprawianym przez nauczycieli po szkołach, przez co ponosili szkodę materjalną przez uszczerbek handlowy, który wpływał na korzyść nauczycieli. Po długotrwałych zabiegach i staraniach udało się wreszcie stowarzyszeniu węgierskich kupców papieru i przyborów pisemnych przekonać węgierskie władze krajowe o szkodliwości takiego handlu.

Z Budapesztu donoszą: Minister wyznań i oświecenia publicznego wydał dekret w przedmiocie handlu w szkole, którego poszczególne paragrafy brzmią jak następuje:

1) Nauczycielom i oficjalistom szkolnym zakazuje się sprzedaży książek i artykułów szkolnych, jeżeli w danej miejscowości istnieje skład papieru i artykułów pisemnych. To samo dotyczy stowarzyszeń dokształcania, stowarzyszeń sportowych itp., o ile takowe w obrębie szkoły istnieją.

2) Szkole nie wolno jakiegokolwiek przymusu wywierać na uczniów, gdzie i u kogo mają zakupywać przybory szkolne.

3) Stowarzyszeniom pomocy szkolnej wolno niemiennym uczniom szkolnym książki tylko darować lub wypożyczać (nie sprzedawać). Stowarzyszenia te zobowiązane są książki szkolne i przybory pisemne zakupywać li tylko u kupca zamieszkałego w danej miejscowości.

4) w szkole i na budynkach szkolnych nie wolno żadnej reklamy zawieszać lub nalepiać.

5) Za wykonanie tego rozporządzenia są kierownicy szkół osobiście odpowiedzialni.

Po wydaniu zakazu handu artykułami i podręcznikami w szkole i przez nauczycieli uprawianego w Czechosłowacji, zdecydowały się obecnie Węgry na wydanie również słusznego zakazu. Stowarzyszeni kupcy papiernicy w Polsce wobec tego, spodziewamy się, również u polskich sfer rządowych znajdą zrozumienie w przedmiocie zakazu takiego handlu i u nas, o co dotychczas jeszcze bez rezultatu ostatecznego czyni starania Stowarzyszenie Polskich Kupców Papieru w Poznaniu.

Szkoła powinna być przybytkiem nauki i krzewienia wiedzy, a nie kramem, który uchyla się od wykupienia patentu i płacenia podatków handlowych!

Zrozumiały to przed Polską władze szkolne w Czechosłowacji i Węgrzech.

Z przemysłu i handlu papierniczego.

Polska. W ostatnim czasie wzmógł się znacznie wywóz drewna do Czechosłowacji, mianowicie drewna budulcowego. Również fabryki papieru w Czechosłowacji sprowadzają z Polski poważne zapasy drewna-papierówki, pomimo, że ceny za drewno w Polsce od roku 1926 stale wzrastają, dotychczas o 55 procent. W tym samym okresie podskoczyły zarobki pracowników zatrudnionych we fabrykach celulozy w Polsce o 19,8 procent, co wpłynęło oczywiście na podrożenie produkcji.

Mirkowska Fabryka Papieru, „Soczewka" i „Klucze" utworzyły syndykat, jak donoszą, szczególnie w tym celu, ażeby wspólnemi siłami sprowadzić z Białorusi sowieckiej 150 000 metrów kubicznych drewna-papierówki na wyrób celulozy.

Czechosłowacja. Fabryki celulozy w pierwszem półroczu 1928 doskonale były zajęte. Ceny krajowe nie ulegały zmianom. Od 15 do 20 procent produk-

cji zużyto na wyrób papieru w kraju, resztę celulozy sprzedano zagranicy. Ceny za towar eksportowy były znośne. Ze względu na wzrost produkcji i drożyznę surowca drzewnego widoki na przyszłość rozmaicie bywają przewidywane.

Finlandja. Stowarzyszenie fabrykantów celulozy obchodziło w dniu 2 lipca r. b. dziesięcioletnią rocznicę istnienia w Helsingforsie, na które zaproszono zagranicznych przedstawicieli fabryk stowarzyszonych. Założenie stowarzyszenia powstało z inicjatywy Gösta Serlachiusa; dyrektorem stowarzyszenia, również od roku 1918, jest Walter Gräsbeck. W roku 1927 wyprodukowali członkowie stowarzyszenia 460 000 tonn w 23 fabrykach celulozy.

W miażdżarni drewna i fabryce kartonu w Karkula w Finlandji panuje od 19 kwietnia r. b. strajk; pomimo to zdołano zakład utrzymać w ruchu. Robotnicy domagali się znacznej zwyżki myta, mianowicie 6 koron minimalnie za dniówkę dla mężczyzn, a 3,75 koron dla pracowniczek oraz przyjęcia ponownie do pracy pewnej liczby zwolnionych z pracy zimową porą robotników.

Norwegja. Produkcja miazgi drzewnej i błonnika roślinnego w stosunku do roku ubiegłego znacznie się zmniejszyła. Wyprodukowano na sprzedaż w 1928 roku (w tonnach): w styczniu 42 537 (w styczniu 1927 roku 50 691); w lutym 42 466 (w 1927 roku 48 259); w marcu 44 199 (w 1927 r. 55 365); w kwietniu 36 123 (w 1927 r. 40 390).

W pierwszych czterech miesiącach roku bieżącego zmieniły się cyfry eksportu norweskiej masy papierowej jak następuje (w nawiasach podane są cyfry eksportu odpowiednich miesięcy 1927 roku): styczeń 42 300 (46 200); luty 42 800 (47 300); marzec 60 400 (50 600); kwiecień 41 500 (34 400) tonn masy papierowej.

Rosja sowiecka. Wywóz drewna z Rosji do Niemiec w roku gospodarczym 1927/28 wzrósł nadal. Wydział eksportowy przedstawicielstwa rosyjskiego w Berlinie sprzedał od 1 października 1927 r. ogółem drewna za 6,1 miljonów funtów szterlingów, to jest o 28 procent więcej, aniżeli w całym roku gospodarczym 1926/27. Zwyżka eksportu drewna rosyjskiego obejmuje w pierwszym rzędzie okrąglaki, przedewszystkiem drewno-papierówkę.

Gospodarka w rosyjsko-sowieckim przemyśle papierniczym chroma nadal, o czem dobitnie świadczą wydane w ostatnich dniach ostre przepisy w przedmiocie zakładów fabrycznych względnie rozbudowy fabryk papieru. Wydane przez rosyjską radę gospodarczą przepisy przewidują ostre kary dla dyrektorów i technicznych kierowników fabryk za każde nieuzasadnione przekroczenie budżetu budowlanego. Każda zmiana planu budowlanego musi uzyskać zezwolenie najwyższych władz gospodarczych, w przeciwnym razie grozi dyrektorom nietylko wydalenie ze stanowiska, lecz długoletnia kara więzienna. Nowe przepisy wydano wskutek niebywale rozrzutnej gospodarki i organizacji budowy fabryk papieru, co pochłonęło nieproduktywnie sumy bajońskie. Pewne czasopismo rosyjskie scharakteryzowało rosyjską gospodarkę papierniczą karykaturą, zaopatrzoną w napis: „Ruch budowlany w rosyjskim przemyśle papierniczym“. Karykatura ujawnia, jak zamiast różnych materjałów budowlanych fabrykę papieru buduje się z papierowych protestów i „planów budowy“.

Rumunja. Według najnowszych danych urzędowej rumuńskiej statystyki znajdowało się w kraju 1927 roku przeszło 150 zakładów papierniczych, w których zatrudniano ogółem 9689 robotników i oficjalistów. Produkcja przemysłu papierniczego pokrywa zupełnie zapotrzebowanie papierów poślednich, niektóre przedniejsze rodzaje papieru sprowadzać atoli trzeba z zagranicy. W roku 1927 wyprodukowano okrągło 3600 wagonów papieru, stanowiących wartość 1 774 000 lei papierowych; w roku 1926 produkcja wynosiła mniej, bo 3400 wagonów papieru wartości 1 459 000 lei papierowych.

Kapitał inwestowany w fabrycznych zakładach papierniczych, w nieruchomościach i t. p. wynosił w 1927 roku 42 933 000, a w 1926 roku 35 876 000 lei złotych.

Węgry. W rzeczy samej Węgry są krajem rolniczym. Spodziewane nadzwyczaj korzystne żniwa zmieniły zupełnie gospodarcze położenie kraju. Z lepszą otuchą patrzy się w przyszłość.

Również handel papierniczy notuje korzystniejszą konjunkturę; ceny za papiery wzrastają.

Fatalnie odbija się na krajowym przemyśle papierniczym fakt, że przemysł krajowy, przerabiający papier na wyroby z papieru z powodu wysokich myt i podatków nie może konkurować z zagranicą. Z tego powodu wywóz węgierskiej produkcji papierniczej do państw bałkańskich ustał zupełnie; przemysł węgierski został w tych krajach wyparty przez tańszy i skrzętniejszy austrjacki przemysł papierniczy.

Nawet w kraju własnym przemysł węgierski utrzymać się może jedynie wskutek wysokich stawek cła ochronnego.

Mianowicie myta introligatorskie pracowników pomocniczych są w kraju wyższe, aniżeli w Austrji, a do tego różne prace, które w Austrji wykonują tańsze siły żeńskie, w Węgrzech wykonują pracownicy fachowi.

Niekorzystnem jest położenie zakładów graficznych w Węgrzech z powodu licznych bezrobotnych agentów, którzy zajmują się akwizycją druków i wpływają na obniżenie ich cen. W końcu poszczególne fabryki kopert dostarczają klijenteli prywatnej kopert z nadrukiem firmy, przez co drukarniom krajowym powstała nowa, przykra konkurencja.

Zmiany pocztowe.

(Wprowadzenie w obieg kartek pocztowych z opłaconą odpowiedzią. — O ryczałtowaniu opłat pocztowych za przesyłki listowe).

Minister poczt i telegrafów Bogusław Miedziński wydał dwa rozporządzenia, i to dotyczące wprowadzenia w obieg kartek pocztowych z opłaconą odpowiedzią i o ryczałtowaniu opłat pocztowych za przesyłki listowe. Obydwa te rozporządzenia weszły w życie z dniem ogłoszenia (dnia 24 lipca r. b.; Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej).

Pierwsze rozporządzenie dotyczy krajowych kart pocztowych, których cena sprzedaży z opłaconą odpowiedzią wynosi 30 groszy. Karty pocztowe, o których mowa, opatrzone są dwoma znaczkami po 15 groszy, ujawniającymi w obrazku podobiznę Henryka Sienkiewicza. W górnej części znaczka, o wymiarze 22,5×18,5 mm, na tle jasnego prostokąta znajduje się napis z ciemnych liter „Poczta Polska“, u dołu zaś, w pośrodku, cyfra i napis „15 gr.“; boczne i dolne czę-

ści znaczka posiadają ornamentacje z motywów zakopiańskich. Kolor znaczka, napisów i linjatury niebieski. Nowe kartki pocztowe, łącznie obydwie części są w rozmiarze 148×210 milimetrów; napisy u góry po lewej stronie „Adres nadawcy", w pośrodku „Kartka Pocztowa", uzupełnione tekstem na jednej części „z opłaconą odpowiedzią", na drugiej „na odpowiedź". Znajdujące się w obiegu kartki pocztowe z opłaconą odpowiedzią z dwoma znaczkami po 10 gr uzupełnione dwoma znaczkami po 5 gr są ważne aż do wyczerpania.

Drugie rozporządzenie wprowadza opłaty ryczałtowe za zwykłe i polecone przesyłki listowe, nadawane w obrocie wewnętrznym. Zezwoleń na uiszczanie ryczałtem opłat pocztowych za przesyłki listowe zwykłe i polecone udziela minister poczt i telegrafów, któremu przysługuje prawo bez podania powodów cofnąć udzielone zezwolenie. § 3 rozporządzenia zaznacza, że za opłatą ryczałtową nie mogą być nadawane przesyłki listowe do zagranicy i czasopisma oraz wydawnictwa perjodyczne, przesyłane według ulgowej taryfy dla czasopism. Na przesyłkach opłacanych ryczałtem winien być umieszczony na stronie adresowej dokładny adres (imię, nazwisko, nazwa firmy, miejsce zamieszkania) nadawcy oraz napis: „Opłata pocztowa ryczałtowana zarządzeniem ministra P. i T. z dnia .... 1928 r. Nr. .... Przesyłki te muszą być nadawane przy okienku w urzędzie pocztowym, za pomocą pocztowych książek nadawczych. Polecone przesyłki listowe mają być wpisane do pocztowej książki nadawczej pojedyńczo, zwykłe zaś pod ostatnią wpisaną przesyłką poleconą zbiorowo. Zwykłe przesyłki listowe upoważnieni nadawać mogą także za pomocą własnych książek nadawczych i wpisywać je pojedyńczo. Kwotę, jaką tytułem ryczałtu za rok kalendarzowy ma uiścić upoważniony do nadawania listowych przesyłek pocztowych za opłatą ryczałtową, ustala corocznie według obowiązującej taryfy minister poczt i telegrafów. Ustalona kwota ma być wpłaconą najdalej w ciągu dni piętnastu, licząc od dnia doręczenia zawiadomienia ministerstwa poczty i telegrafów. Dla instytucyj, posiadających oddziały bądź w siedzibie zarządu głównego lub w innych miejscowościach, ryczałt będzie ustalony w jednej ogólnej kwocie. Opłacanie ryczałtem może być przerwane każdej chwili.

Świat papieru.

(Epoka papiernicza. — Cuda celulozy. — Towary papierowe i artykuły biurowe. — Książki, nuty i grafika. — Materjały pakunkowe i artykuły reklamowe. — Metropola księgarska. — Pogląd na jesienne Targi Lipskie.)

Tak jak wiedza o czasach zamierzchłych ustaliła była „epokę kamienną" i „epokę spiżową", tak czasy współczesne zwie się często, aczkolwiek żartobliwie „epoką papierniczą". Żart żartem, atoli w określeniu tem tkwi jądro prawdy. W rzeczy samej stanowi bowiem papier podstawę najważniejszych funkcyj kultury nowoczesnej. Czyżby naprzykład olbrzymi rozwój nowoczesnego gazeciarstwa, które duchową fizjognomję całego świata zmieniło, był możliwy bez tej potężnej zdobyczy technicznej, za której pomocą z drewna lasów celulozę, a z tej znów papier gazetowy można wyrabiać? Cuda celulozy zresztą, zdaje się, są niewyczerpane. Gdy z jednej strony wyrabia się z niej papier, to z drugiej jedwabie sztuczne. Z tej samej masy podstawowej produkuje się obecnie gazety i pończochy! Świat papieru, w którym obecnie żywocimy, dokumentuje się zresztą w różnolicie rozwiniętym, bujnie rozrastającym przemyśle. Nader ważną gałęzią przemysłu jest produkcja wyrobów z papieru oraz artykułów pisemnych i biurowych, oparta na praktycznych potrzebach życia gospodarczego. Do dawniej nie przeczuwanej potęgi rozwinęło się współcześnie zapotrzebowanie artykułów służących reklamie towarowej, co bezpośrednio łączy się obecnie z również na wysokim poziomie znajdującym się przemysłem wyrabiającym materjały opakunkowe i kartonaże. Tak w chwili współczesnej jak w czasach minionych papier użytecznym jest nietylko w praktyce gospodarczej, lecz służy także do osiągnięcia naukowych i artystycznych celów, czy to w kształcie książki, czy nut lub też do wytwarzania artystycznych tworów graficznych. W ścisłym związku ze wszystkiemi odnogami przemysłu przerabiającego papier postępuje i rozwija się w całem tego słowa znaczeniu, stale corazto dalsze doskonalenie maszyn specjalnych oraz metod techniczn. służących rozwojowi przemysłu księgarskiego i papierniczego.

Najstarszem i największem środowiskiem księgarstwa nietylko w Europie, lecz na całej kuli ziemskiej jest „miasto książki", Lipsk. Ponieważ w mieście tem również znajduje się siedziba Targów Lipskich, przeto rozumie się samo przez się, że na Targach Lipskich przemysł księgarski i papierniczy szczególnie ważną odgrywa rolę. Na odbytych Targach wiosennych w Lipsku znajdowało się pomiędzy 10 106 wystawcami towarów 716 wystawców towarów papierowych, książek i druków, 354 wystawców artykułów biurowych i 293 wystawców materjałów opakunkowych oraz przedmiotów służących reklamie towarowej. Również na Targach jesiennych w Lipsku, które rozpoczną się z dniem 26 sierpnia, branże zwyż wymienione obfitować będą wystawą towarów w wielkim stylu.

Z filatelistyki

Nowe znaczki wysp Azorskich. Portugalska kolonja Wyspy Azorskie wydała serję znaczków nadrukowych w ten sposób, że na dotychczas istniejących znaczkach pamiątkowych, wydanych swego czasu na upamiętnienie chwili wyzwolenia z długów miasta stołecznego, o różnych rysunkach i kolorach, umieszczono napis czerwony „Acores". Serja złożoną jest z 12 wartości, i to po 2, 3, 4, 5, 6, 15, 25, 32 i 97 centów oraz po 1,60 i 4,50 escudos. Wykonanie znaczków w miedziorycie, bardzo gustowne.

Republika Urugway wydała znaczek jubileuszowy. Z okazji stuletniej rocznicy bojów o wolność Urugwayu wydano znaczek pamiątkowy, wartości 5 centów, koloru różowego. Znaczek zawiera w pośrodku portret jenerała Fructuoso Rivera, po lewej stronie scenę bitwy, a po prawej mapę sytuacyjną. Oprócz tego na znaczku umieszczono datę rocznicy: 1828—1928.

Znaczki Siamu. Poczta siamska wydała nową serję znaczków pocztowych z wizerunkiem króla w obramowaniu owalnem. Dotychczas ukazały się następujące wartości: 2 santangowy koloru brunatnego, 3 santangowy koloru zielonego, 5 santangowy

koloru lila i czerwonego, 10 santangowy koloru karmazynowego, 15 santangowy koloru niebieskiego, 25 santangowy w kolorach czarnym i żółtobrunatnym oraz 50 santangowy w kolorach oranżowym i czarnym.

Notatki

Przetarg na dostawę papieru. Administracja Dziennika Ustaw Rzeczpospolitej Polskiej ogłasza przetarg nieograniczony na dostawę białego papieru drukowego, satynowego, VI klasy 55 gr.: 1) w rolach szerokości 47 cm i 94 cm w ilości 180 000 kg rocznie, czyli przeciętnie miesięcznie o 15 000 kg; 2) w arkuszach wymiaru 70 na 100 lub 63 na 95 centymentrów, w ilości 1000 ryz rocznie.

W ofertach należy wykazać cenę za kg netto loco fabryka i cenę loco skład administracji w Warszawie, przy ul. Miodowej. Wzór papieru wysłany zostanie na żądanie. Termin składania ofert upływa w dniu 10 września 1928 r. o godz. 12, potem niezwłocznie nastąpi rozpatrzenie ofert.

Specjalna cenzura kalendarzy we Węgrzech. Z Budapesztu donoszą: Z polecenia ministra oświaty zarządził minister spraw wewnętrznych specjalną cenzurę wydawnictw kalendarzy. Utworzoną zostanie specjalna komisja, której zadaniem będzie czuwanie nad tem, ażeby rozpowszechniane pomiędzy ludnością wiejską liczne wydawnictwa kalendarzowe nie uchybiały współczesnemu prądowi narodowemu, moralnemu i religijnemu. Tylko te kalendarze wolno będzie rozpowszechniać, które przeszły przez cenzurę komisji specjalnej. Wydawnictwa kalendarzy zostały wezwane, ażeby materjał jak najprędzej komisji cenzuralnej dostarczyły. Co więcej, komisja cenzuralna dostarczy wydawcom specjalnych artykułów, przystosowanych do pojęć ludowych, które w kalendarzach zamieszczone przyczynić się mają do spotęgowania oświaty wśród ludu węgierskiego.

Pożar fabryki papieru w Jugosławji. Fabryka papieru Schmidt-Menier w Susaku uległa wskutek pożaru częściowemu zburzeniu. Powstałą wskutek pożaru stratę oceniono przypuszczalnie na 3 miljony dinarów. Przyczyny pożaru dotychczas nie zdołano ustalić.

Powszechna Wystawa Krajowa 1929

Apel Powszechnej Wystawy Krajowej.

Jak to już swego czasu donosiliśmy, Dyrekcja P. W. K. przystępując w dniach najbliższych do rozmieszczenia dużego plakatu wystawowego, prosi, za naszem pośrednictwem, wszystkie urzędy, instytucje oraz osoby prywatne, by życzliwie się do tej akcji odniosły i w ten sposób przyczyniły się do propagandy wielkiego dzieła, jakiem jest Powszechna Wystawa Krajowa.

Dokładka reklamowa. Do numeru dzisiejszego dołączamy dokładkę reklamową w formie torebki firmy **Fischer & Krecke w Bielefeld** (w Niemczech), która buduje najrozmaitsze maszyny do wyrobu torebek wszelkiego rodzaju. Firma ta jest jedną z najpoważniejszych w tej dziedzinie.

Wiadomości z firm

Drukarnia Przemysłowa, Chełmża. Z rąk wdowy p. Marji Sangmeister wykupił p. Franciszek Miemczyk skład przyborów piśmiennych i drukarnię (dawniej wydawnictwo „Bote des Culmerlandes") w Chełmży, które nadal prowadzić będzie pod firmą „Drukarnia Przemysłowa". Nowonabywca jest fachowym drukarzem i od 13 lat znajdował się na stanowiskach kierowniczych.

Towarzystwo Akcyjne Fabryka Ołówków „St. Majewski i S-ka", Warszawa. Firma zwołuje nadzwyczajne walne zgromadzenie akcjonarjuszów na 20-go sierpnia r. b. o godzinie 17 w lokalu Stowarzyszenia Techników w Warszawie, ul. Czackiego nr. 5. Z porządku obrad: zatwierdzenie bilansu na 1 lipca 1928 roku; przerachowanego stosownie do rozporządzenia prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca r. b.; nabycie nieruchomości w Pruszkowie; powiększenie kapitału zakładowego drogą emisji akcyj i przeznaczenie całej nowej emisji akcyj, względnie części jej na zapłatę lub pokrycie wydatków, związanych z nabyciem nieruchomości w Pruszkowie.

Steinhagen, Wehr i S-ka, Sp. Akc., Fabryka Papieru w Myszkowie. Zarząd spółki zwołuje nadzwyczajne walne zgromadzenie akcjonarjuszów na 22-go sierpnia o godz. 5 po poł. w lokalu własnym: Warszawa, ul. Szpitalna nr. 1. Z porządku obrad: przerachowanie bilnasu spółki na mocy rozporządzenia prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 r.; powiększenie kapitału zakładowego spółki.

Fabryczny Skład Papieru B. Aleksandrowicz Synowie, Kraków. W rejestrze handlowym sądu okręgowego w Krakowie wpisano przy firmie: Ustanowiono prokurentem Adolfa Horowitza, zamieszkałego w Krakowie przy ulicy Długiej nr. 26, który podpisywać będzie firmę w ten sposób, że pod wypisaną lub wyciśniętą firmą umieści swój podpis łącznie z jednym z pozostałych prokurentów, a pp. Andrzej Kawczyński i Gustaw Scheller podpisywać będą firmę każdy z nich łącznie z którymkolwiek z dwóch innych prokurentów.

Leopold Nowak, Drukarnia i Wydawnictwo, Królewska Huta. W rejestrze handlowym sądu powiatowego w Królewskiej Hucie zapisano przy firmie: Winfrydowi Gruszce, emerytowanemu starszemu komisarzowi straży celnej w Królewskiej Hucie udzielono prokury. Prokura Juljusza Grządziela i Gertrudy Kusówny wygasła.

Ogłoszenia: 1/1 strona 80 zł, 1/2 str. 40 zł, 1/4 str. 20 zł, 1/8 str. 10 zł, 1/16 str. 5 zł, 1/32 str. 2.50 zł. Na str. I. okładki 100%, na stronie II, III i IV okł. 50% więcej. Dla poszukujących posad 50% opustu. Numery okazowe i dowodowe opłaca się. Ogłoszenia przyjmuje się do środy rana godz. 9.

Przedpłata kwartalna 6.00 zł, miesięczna 2.00 zł, z dostawą w dom. Numer pojedyńczy 50 gr.

Konto czekowe P. K. O. Nr. 202 868

Wydawca: Korporacja Zakładów Graficznych i Wydawniczych na Wojew. Poznańskie z siedzibą w Poznaniu", Stary Rynek Nr. 4. Telefon 25-55.
Redaktor odpow.: Teodor Kryg w Poznaniu.
Rękopisów niezamówionych nie zwracamy.

Czcionkami Drukarni Polskiej Tow. Akc. w Poznaniu, św. Marcin 70